

## Kościelne lekarstwa na porażonego czarami członka

Autor tekstu: **Młot na czarownice**

### **Lekarstwa tym którym przez czary wstydlivy członek bywa odejmowany, abo gdy w postaci bestialskie bywają przemienieni**

"Młot na czarownice". Kościelny bestseller z roku 1486. Prezentowane tutaj wydanie polskie: rok 1614.

#### Część wtóra. Rozdział IIII

\*

Zmamieni i oszukani przez czary, którzy rozumieją, że abo członek wstydlivy utracili, abo w postać bestyalską są przemienieni, jakoby mieli być poratowani, dosyć jaśnie wyżej powiedzieliśmy. Takowi albowiem ponieważ zgoła z łaski Bożej wypadli, co w ludziach uczarowanych gruntem jest, nie jest rzecz można, żeby lekarski plastr mógł być przyłożony, poki żelazo w ciele jest. Przeto potrzeba: żeby jacy ludzie przez prawdziwą spowiedź, z Panem Bogiem wprzód pojednali się. [...] przyczym dotknęliśmy, i lekarstwa w tymże Rozdziale, żeby ile może być takowi czarownicę sobie podejrzaną przejednali, i dobrymi sposobami przywrócenie takiego członku wymogli, abo jeśliby to miejsca nie miało, żeby do groźb się udali [...] Strony tych zaś, którzy rozumieją się być przemienionymi w postać bestyalską, wiedzieć potrzeba, iż czary takie w zachodnich stronach, i państwach nie tak są zwyczajne, jako w królestwach wschodnich: co się ma rozumieć o drugich osobach, bo co się tknie własnych osób czarownic, to częstokroć i u nas się trafia, iż się czarownice w koty i insze bestye przemieniają, na co wiele ludzi patrzyło, jakośmy w osmym Rozdziale części pierwszej powiedzieli. Na takie czarownice, lekarstwa urzędowego potrzeba. O tym tedy przemienieniu ludzi w bestye, jeden między innymi przykład tu przynosimy, wzięwszy o nim wiadomość od człowieka wiary godnego zakonnika w Rodzie [ ... ] Ten powiedział, iż w Salaminie mieście królestwa Cypryjskiego taki się przypadek trafił. Ponieważ abowiem tam jest port morski. Czasu jednego jeden okręt towarów pełny do portu przyplynał, dla nakupienia żywności, z którego gdy ludzie wychodzili po różnych potrzebach, młodzieniec także jeden siły dobrej wyszedszy, przyszedł ku domowi niejakej niewiasty, który za miastem nad brzegiem morskim stał, gdzie spytał gospodyniej jeśliby miała jajca sprzedajne. Widząc niewiasta młodzieńca dużego cudzoziemca do tego, zaczęła mniejsze miało być podejrzenie u mieszczan choćby on zginął. Odpowiedziała mu, poczekaj mała wyniosęć nie długo. A gdy się cokolwiek bawiła, dom zawarszy młodzieniec przed domem stojąc, o rychłą odprawę żeby go okręt nie odbieżał prosił: wynioszszy tedy niewiasta kilka jajec oddała mu, rzekszszy żeby jeśliby go snadź okręt odbieżał, do domu jej wrócił się. Wskok tedy wzięwszy jajca bieżał do okrętu, który przy brzegu morskim stał, i pierwiej niż wszedł do niego, ponieważ się jeszcze było wszystko towarzystwo nie zeszło, jadł one jajca: aż oto w godzinę niemym się stał, jakoby nierozumnym, (jako sam o sobie potym powiedział) czemu barzo się dziwował, coby mu się stało nie mógł się wszakże domyślić.

Chcąc tedy do okrętu wniść, co którzy w okręcie byli, kijmi go pobiwszy odpędzili, z wielkim wrzaskiem. Oto, oto co się osłowi dzieje? przepadni bestya, czy i ty chcesz z nami po morzu jeździć? odegnany młodzieniec, i słowa towarzystwa swego, którzy go osłem nazywali, rozumiejąc domyślał się, że był od onej niewiasty uczarowany, osobliwie iż nie mógł słowa żadnego przemówić, wszystkich rozumiał. Powtóre tedy gdy się kusił wniść do okrętu, lepiej mu się kijem dostało, tak że z żalością i gorzkością serca zostać, i na odchodzenie okrętu onego patrzeć musiał. Za czym gdy po różnych miejscach biegał, i wszyscy ludzie osłem go być rozumieli, sznowali go też jako osła. Musiał się przeto do domu niewiasty wrócić, której dla zachowania żywota służył więcej niż trzy lata żadnej roboty nieodprawując, jeno nosił, także śmieci i plugastwa insze z domu wynosił tę samą pociechę mając że choć go wszyscy osłem rozumieli, czarownice wszakże tak domowa, jako i insze roznie mieszkające jako z człowiekiem się obchodziły, i jako człowieka szanowały.

Spyta tu kto. Jakim sposobem ciężary nań, jako na jakie kładzione były? Powiedamy z świętym Augustynem piszącym o niewiastach gościnnych, które goście w bydło dla noszenia ciężarów obracały. Także o ojcu Praestanausowym, który rozumiał się bydź koniem, i żywność z inszemi bydłety żohnierzom nosił, iż się w tym omamienie trojacie dzieje. Pierwsze względem ludzi, którzy młodzieńca nie człowiekiem, ale osłem bydź rozumieli. Co jako szatan sprawić może powiedzieliśmy przedtym w Rozdziale osmym. Powtore, iż te ciężary nie były zmyślone, ale gdy możność i siłę młodzieńca przechodziły, szatan je niewidomym sposobem nosił. Naostatek. Iż młodzieniec ten bawiąc się między ludźmi, mniemał się bydź osłem, ponieważ fantazja jest przywiązana do ciała, czego mu jednak rozum nie pokazywał, który się nie tak do ciała wiąże, i owszem wiedział że był człowiekiem, ale uczarowanym, żeby go za bestyą rozumiano, jako tamże przykład jest o krolu Nabuchodonozorze.

Po wyszciu tedy trzech lat, w czwartym roku gdy dnia jednego przed południem do miasta wszedł, a niewiasta zdaleka za nim z kijem bieżała, trafiło mu się, że mimo kościół idąc, usłyszał dźwięk dzwonka (w tym abowiem królestwie nabożeństwo łacińskimi nie Greckimi obrzędami odprawują) w który dzwoniono ku podnoszeniu ciała Pańskiego. Przeto się udał do kościoła wniśdź, jednak [...] nie śmiał, ale przededrzwiami poślednimi nogami na ziemi klęknął, a przednie wyniozszy złożone, z osłej głowy, cześć naświętszemu Sakramentowi, przy podnoszeniu jego uczynił. Który cud niektórzy z kupców Genueńskich widząc, z podziwieniem szli za onym osłem, rozmawiając, sobie, o onej dziwnej rzeczy. Aż oto czarownica za osłem z kijem bieży: A iż jakochmy powiedzieli, czary takowe, w tamtych krainach często się trafiają, za staraniem kupców onych, osła i z czarownicą pojmano, która na grobie będąc do występku się przyznała, i jenoby do domu doszła, obiecała młodzieńca do jego postaci przywrócić. Skoro tedy wypuszczono, i do domu wróciła się, młodzieniec przyszedł do pierwszej swojej postaci. Onę samę potym pojmano, i według zasługi jej skarano, a młodzieniec z weselem do ojczyzny pojechał.

(Publikacja: 01-09-2002 Ostatnia zmiana: 09-03-2005)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,427>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych

niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)